

ZAŁĄCZNIK NR 2



Henri Gouhier
PORTRET GILSONA¹

6 maja 1935. Rozmowa z Du Bosem². Podziwia on w Gilsonie ów zdrowy rozum, który nie polega na uproszczeniach. Może nie jest to formuła ścisła, ale taki jest mniej więcej sens. Istotnie, co jest zadziwiające u Gilsona, to siła z jaką wypełnia zdrowy ro-

¹ Taki tytuł nadałem fragmentowi niepublikowanego notatnika Henri Gouhiera.

² Charles Du Bos (1882-1939) francuski pisarz i krytyk literacki. Prace Du Bosa opisywano jako przedstawiające: „postawę doskonale nieaktualną – w najlepszym sensie tego słowa. Jeśli tylko zagłębimy się w tę lekturę [natchmiał] poczujemy się owładnięci spokojem i zadumą. Jest to atmosfera kontemplacji. Termin ten zaczerpnięty jest z życia mistycznego, a krytyka europejska zwykle utrzymuje się na poziomie inteligencji dyskursywnej. Psychologiczna subtelność, drobiazgowa inteligencja, bardzo rozwinięte zrozumienie artystyczne – oto podstawowe jakości tej krytyki; szczególnie zaś krytyki francuskiej, od Saint-Beuve do Thibaudet. Krytyka Charles’a De Bos’a jest całkiem innego rodzaju. Ma swe źródło nie w inteligencji analitycznej, ale w doświadczeniu wewnętrznym typu metafizycznego, w przeżytych wydarzeniach, które chrześcijanin nazywa dotknięciem łaski, mistyką, iluminacją, artystycznością, wizją, filozofią, intuicją”. Zob Curtius 1926, 785-786.

zum inteligencją. U większości ludzi, którym przypisuje się zdrowy rozum, jest on właściwością pomniejszonej, anemicznej inteligencji³. Często również – pod nazwą zdrowy rozum – wielbi się rodzaj intelektualnego grubiaństwa, które jest prostą gnuśnością ducha. U Gilsona słowo zdrowy (*bon*) przyjęło znaczenie prawy (*droit*). Zdrowy rozum daleki jest od upraszczania zagadnień, przeciwnie, jest tym, co pozwala mu ukazywać spontanicznie rzeczywistą złożoność zagadnień pod ich pozorną prostotą.

Niewielu znam ludzi, którzy mieliby mniej uprzedzeń. Jest w nim uczciwość, która działa z precyzją mechanizmu przed każdym aktem sądenia: redukcja do tego, co rzeczywiste jest natychmiastowa. Zmierza wprost, aby zobaczyć *to, co jest u spodu*. Nigdy nie uwodzą go dekoracje, zaczyna od pójścia za kulisy.

Istnieje talent zdrowego rozumu.

Dzieło tego typu, co dzieło Gilsona jest doskonale obiektywne. Jest on historykiem; nigdy nie mówi o sobie. Ale owa surowość na poziomie obiektywnym – historyczna jest transpozycją surowości wewnętrznej na poziomie życia. Czuje się, że ten sam człowiek prowadzi Bernarda do ZOO i rekonstruuje myśl św. To-

³ Lub jeszcze mniej: [np.] kult Clement'a Vautel'a, reprezentanta zdrowego rozumu dla czytelników *Journal*.

Clément Vautel (1875–1954), wybitny powieściopisarz i dziennikarz, znany dzięki swoim rodzinnym i antyfeministycznym poglądom, publikował na łamach wielu francuskich dzienników. Od 1918 do 1940 jego codzienna kolumna, pt. "Mon Film", w *Journal*'u dostarczała krótkich komentarzy na temat bieżących wiadomości, czym zdobyła wielką poczytność. Za jego poglądy polityczne Lacouture określił Vautela jako "crétin conservateur". Zob. Lacouture 1990, t. II: *Un citoyen du siècle: 1933–1970*, 118.

masza. Istnieje suwerenna równowaga, która wyraża się w każdym poruszeniu tej duszy.

Stąd właśnie owo wrażenie uduchowienia. Często objawia się ono przez delikatność, chorobę nawet, przez to wszystko, co jest pomniejszeniem materialności spraw lub nawet pomniejszeniem samej materii. Jest w tym znak naszej degeneracji. Dusza jest najpierw jednością i zdrowiem, równowagą i władaniem. Gilson nie wyda się uduchowionym ani estetom, ani snobom duchowości, którzy zdolni są ją dostrzec jedynie przez ciała à la El Greco⁴. To prawda, że ona też tam jest, ale nie tylko tam. Zresztą, dostrzeganie jedynie tych uduchowionych form anemicznych ciał, oznaczałoby niezrozumienie niczego z Greco.

I właśnie przez tę obecność duszy, zdrowia i równowagi Gilson

⁴ W swojej twórczości El Greco, grecko-hiszpański malarz manierysta (1541–1614), w sposób wytworny łączył elegancję z religijną żarliwością. Powodowany nakazami kontrreformacji w Toledo, El Greco celowo wydłużał lub zniekształcał formę dla podkreślenia duchowej jakości postaci lub wydarzenia, jakby dla wzbudzenia w odbiorcy jego uczuć i poczucia pobożności. Pokuta, poparta przykładami katolickich świętych, była jednym z jego najczęstszych tematów.

Dla Gouhier'a, Gilson "a été philosophe d'abord parce qu'il a toujours connu et aimé la vie dans sa plénitude... [L]'activité de Gilson a toujours largement débordé la vaste culture du spécialiste". Uwaga Maine de Biran'a, iż "Il n'y a guère que les gens malsains qui se sentent exister" jest odpowiednio uzupełniona przez wskazówkę Gouhier'a: "L'homme parfaitement sain se sent exister et la philosophie est comme une exigence de son unité.... La santé a sa profondeur lorsqu'elle est la santé lucide de saint Thomas, la santé exubérante de Rubens, la santé triomphante de Paul Claudel" (Gouhier 1980a, 162; Gouhier 1960, 45–47).

jest pokrewny Claudelowi⁵. Gdyby Claudel był równie inteligentny jak Gilson mielibyśmy katolickiego Goethego⁶.

⁵ Paul Claudel (1868–1955), francuski poeta, dramaturg, eseista i dyplomata, był wybitnym przedstawicielem literatury francuskiej. Jego prace czerpały swoje liryczne natchnienie, harmonię i swobodę, a także profetyczny ton z Claudela wiary w Boga. “Claudel i Gilson mieli wiele wspólnego. Obaj byli przykładnymi katolikami, żyjącymi w centrum życia publicznego, obaj byli aktywni na polu kultury francuskiej. Mimo różnych zainteresowań, obaj mieli do czynienia z literaturą. A co do indywidualnego sposobu myślenia, obaj byli realistami”. Zob. Shook 1984, 178.

⁶ Johann Wolfgang von Goethe (1749–1832), niemiecki poeta, dramaturg, powieściopisarz i naukowiec, był jednym z wielkich mistrzów literatury światowej. Wielki poemat dramatyczny, pt. *Faust*, stanowi streszczenie jego sztuki i myśli.